

## W poszukiwaniu zapomnianego sztetl

„Sztetl” - to w jidysz małe miasto, miasteczko. Nie każde małe miasto można tak nazwać. Pojęcie to odnosi się nie tyle do przestrzeni fizycznej, co oznacza przestrzeń kulturową, wypełnioną tradycyjną kulturą żydowską. Pozwoliłam sobie użyć tego słowa w odniesieniu do Hrubieszowa, gdyż tak właśnie wyobrażam sobie to miasto w przeszłości. Wiem, że to o czym piszę poniżej nie odda nastroju miasteczka, ale może zachęci do głębszego poznania tego trochę zapomnianego miejsca.

Historia Żydów hrubieszowskich nie różni się bardzo od tomaszowskich, tarnogrodzkich, czy innych, żyjących w przeszłości na terenach obecnej Zamojszczyzny. Pierwsza wzmianka o Żydach w Hrubieszowie pochodzi z 1440 roku. W połowie XV wieku otrzymują już wiele przywilejów, pozwalających im między innymi na zarządzanie komorą celną w mieście, czy handel winem nie tylko w Hrubieszowie, ale w całej Polsce i poza jej granicami. Według danych z 1551 roku, w połowie XVI wieku nie było w mieście jeszcze zbyt wielu Żydów. Dopiero po 1578 roku, kiedy to król Stefan Batory dał im przywilej na budowę szkoły, domu dla kantora i rabina oraz zwolnił od niektórych powinności na rzecz miasta, zaczął się coraz większy ich napływ do Hrubieszowa. Wkrótce otrzymali też pozwolenie na budowę sklepów i domów w rynku, handel, rzeźnictwo, piwowarstwo i inne rzemiosła. W tym czasie stanęła też pierwsza synagoga. Ponieważ cała zabudowa ówczesnego Hrubieszowa była drewniana, należy przypuszczać, że synagoga zbudowana była również z tego materiału. Mniej więcej w tym czasie wyznaczono też miejsce na cmentarz żydowski.

Wiek XVII, zwłaszcza jego pierwsza połowa, to okres pożarów i zniszczeń wojennych. W związku z tym zahamowany został napływ Żydów do Hrubieszowa. Po przejściu wojsk kozackich w 1648 roku, po synagodze, szkole, kabale, domach i sklepach żydowskich pozostały tylko zgliszcza. Kozacy wymordowali również większość żydowskiej ludności. Pozostali jedynie ci, którzy zamieszkiwali przedmieścia, z dala od rynku.

Dopiero w pierwszych latach XVIII wieku zaczęto odbudowywać zniszczone miasto. Obok drewnianych domów przyrynkowych stawiano pierwsze domy murowane, tzw. „zajezdne”,

tj. pełniące funkcję karczmy i hotelu. W 1715 roku na miejscu spalonej synagogi stanęła nowa, murowana. Od połowy XIX stulecia następuje rozwój budownictwa murowanego. Oprócz domów mieszkalnych, zajezdnych i sklepów powstają szkoły, a w 1844 roku szpital żydowski. Na planach z połowy XIX wieku zaznaczona jest dzielnica żydowska o układzie czterokwartalowym, nawiązującym do renesansowego podziału, usytuowana na zachód od powstałego nieco wcześniej Nowego Rynku. Tam właśnie przy dawnej ulicy Bóżniczej stała pierwsza synagoga. Pierzeję zachodnią rynku zabudowano murowanymi jednopiętrowymi domami, w których mieściły się sklepy i warsztaty, na piętrze natomiast mieszkali właściciele.

W XVIII wieku Żydzi stanowili zdecydowaną większość mieszkańców miasta, w ich rękach był niemal cały handel i rzemiosło. Taka sytuacja trwała do początków XX wieku. Pod koniec XIX wieku Żydzi stanowili prawie 60% mieszkańców Hrubieszowa, byli właścicielami kilku szkół, hoteli, dwóch szpitali, większości domów mieszkalnych i kramów przy rynku. Wówczas też zbudowali drugą synagogę.

Po zajęciu miasta przez Niemców w 1939 roku, rozpoczął się okres masowej eksterminacji Żydów oraz mszczenie wszelkich śladów ich kultury. Przedmieście tzw. Wójtostwo zostało zamienione w getto żydowskie, początkowo dla miejscowych, potem spędzano tu ludność żydowską ze wszystkich okolicznych miejscowości. Do 1943 roku wywieziono do obozów lub rozstrzelano na miejscu około 10 tysięcy Żydów. Niemcy zniszczyli synagogę (lub synagogi), cmentarz, domy modlitwy.

Po wojnie pozostało niewiele śladów żydowskiej kultury. Jedyne zapiski, pamiętniki i źródła historyczne pozwalają odtworzyć życie dawnego Hrubieszowa. Wciąż jednak zbyt wiele jest niejasności, które przydałoby się wyjaśnić. Materiały, z których korzystałam zawierają często niedokładne informacje, niekiedy wzajemnie wykluczające się lub oparte chyba w większości na sporej fantazji piszących. Pozwolę sobie dołączyć do grona tych osób, chociaż tekst w dużym stopniu oparty jest na znanych źródłach, a także moich własnych badaniach.

Jak wiemy, w drugiej połowie XVI wieku Żydzi zbudowali pierwszą synagogę w Hrubieszowie. Chociaż brak jest opisów tego obiektu, można spróbować odtworzyć przybliżony wygląd.

Na pewno była drewniana, ogromnych rozmiarów, zgodnie z panującą „modą” większa od świątyni katolickiej. Stała w jednym rzędzie z domami mieszkalnymi, być może miała ganek, który tworzył jedną linię z daszkami, czy podcieniami domów mieszkalnych. Była na planie czworoboku, o konstrukcji ścian wieńcowej, pokryta wysokim, gontowym dachem łamanym. Szczyty dachowe ozdobnie zaciosane, odrzwia i okiennice profilowane z ozdobną koronką. Wnętrze składało się z przedsionka i sali modlitw. Może z czasem dobudowano też babiniec, czy babince

przypominające dworskie, narożne alkierzyki. Na środku sali głównej, na podwyższeniu, stała drewniana bima, otoczona koronkową balustradą, z dwóch stron prowadziły na nią drewniane schodki. Aron-ha-Kodesz pewnie przypominał kształtem katolicki ołtarz, był jednak zdecydowanie zdobniejszy, bogatszy. Na malowidłach ściennych wypełniających całe wnętrze powtarzały się motywy znane nam z nagrobków żydowskich: gołębie, lwy, gwiazdy, świeczniki siedmioramienne, dzbany z kwiatami wplecione w mozaikę wici roślinnych. Wnętrze przedstawiało mieszaninę różnych elementów zdobniczych, zapożyczonych niejednokrotnie z wyrobów przywiezionych z zamorskich krajów połączonych z motywami miejscowymi. W 1648 roku bóżnicę spalili Kozacy.

Druga synagoga, z 1715 roku, znacznie różniła się od tej pierwszej. Zbudowana została z cegły, otynkowana, bryłą swą pewnie górowała jeśli nie nad wszystkimi, to na pewno nad większością świątyń hrubieszowskich. Elewacje zewnętrzne obiegał w połowie wysokości pas gzymsu. Górna ich część była z pionowymi podziałami pilastrowymi, między którymi znajdowały się wysokie wąskie okna od góry zamknięte półkoliście. Dach początkowo wysoki, łamany, w późniejszym czasie, może w XIX w. zamieniony został na niższy czterospadowy o łagodnym nachyleniu połaci. Dolna część elewacji z podobnymi podziałami i ślepymi arkadami. Być może od strony południowej i północnej były kiedyś babince. Wnętrze nie odbiegało wyglądem od innych osiemnastowiecznych synagog. Ściany z podziałami poziomymi i pionowymi, polichromowane charakterystycznymi dla bóżnic motywami roślinnymi, zwierzęcymi, czy geometrycznymi oraz tekstami hebrajskimi. Na środku stała bima, przypuszczalnie z żelazną ażurową kratą. W ścianie wschodniej była wnęka na szafę ołtarzową. Synagoga została zniszczona przez Niemców w czasie II wojny światowej. Po wojnie stojące resztki murów rozebrał jeden z ocalałych Żydów, a cegłę sprzedał mieszkańcom miasta.

W 1874 roku Żydzi zbudowali nową synagogę, w miejscu gdzie stała pierwsza, drewniana. Na planie z 1821 roku, znajdującym się w Muzeum Regionalnym w Hrubieszowie, zaznaczona jest bóżnica przy ulicy Bóżniczej (ob. płk Samary). Na planie z 1876 roku jest również wyraźnie zaznaczona tylko jedna bóżnica, chociaż powinny w tym czasie być już obie. Można więc przypuszczać, że zarówno pierwsza, drewniana, jak i ta XIX-wieczna, nie stały w centrum, lecz na którymś z przedmieść, zamieszkałych przez Żydów już w XV wieku. Niestety, nie znalazłam opisu tej bóżnicy, ani żadnych informacji, co się z nią stało, kiedy zniknęła. Przed wojną, czy w czasie okupacji? Być może był to jeden z domów modlitwy, nazwany w źródłach synagogą. Przed II wojną światową było w Hrubieszowie 6 takich domów.

Cmentarz żydowski znajdował się w dzielnicy Wójtostwo, przy dawnej ulicy Kierkutowej, obecnie Kruczej. Założony został na planie nieregularnego wieloboku, funkcjonował w tym miejscu prawdopodobnie od XV lub początku XVI wieku do wybuchu wojny. Zajmował powierzchnię

kilkakrotnie większą niż obecnie. Jednak na mapie z 1876 r. zaznaczony jest nowy kirkut, przy drodze do Gródka. Prawdopodobnie nigdy nie chowano tam zmarłych, pozostał on tylko w sferze planów. Można sobie jednak wyobrazić, jak bardzo przepełniony był w XIX wieku stary cmentarz, skoro ten planowany obejmował powierzchnię niewiele mniejszą. Na starym cmentarzu znajdowały się nagrobki podobne do zachowanych na cmentarzach w innych miejscowościach. Macewy miały kształt prostokąta lub zamknięte w górze lukiem. Oprócz pól, z samą tylko inskrypcją, wiele było z motywami zwierząt, roślin, szafami na rodale, naczyniami... Nierzadko płyty pokryte były kolorowymi farbami lub złoceniami. Niewiele z nich ocalało. W czasie wojny były wykorzystywane przez Niemców do utwardzania różnych miejsc, placów. Po wojnie do podobnych celów używali ich mieszkańcy Hrubieszowa. Na cmentarzu, bardzo dziś okrojonym zachowało się kilkadziesiąt płyt. Wciąż jeszcze wiele macew leży przy ulicach pod płytami chodnikowymi, w ogrodzeniach i na podwórzach. Być może wróć kiedyś na swoje miejsce na cmentarzu, obok stojących, współczesnych, pomników, gdzie jest bardzo dużo miejsca do zapełnienia.

Coraz mniej domów w Hrubieszowie przypomina o swojej dawnej funkcji i swoich dawnych właścicielach. Z tych, które służyły kiedyś Żydom, były ich własnością, pozostało już niewiele. Może więc warto jeszcze raz wspomnieć je zanim znikną z krajobrazu miasta i pamięci ludzi. Przy ul. Czerwonego Krzyża w piętrowym, murowanym, coraz mocniej niszczącym budynku, znajdował się szpital chorób sekretnych. Pod koniec XIX wieku został wykupiony od miasta przez Żydów. Mieszkają w nim teraz ludzie i pewnie nie mogą się doczekać, kiedy przeniosą się do nowoczesnych, wygodnych mieszkań. Budynek pewnie zniknie wtedy z ulicy.

Drugi szpital żydowski, a właściwie pierwszy, zbudowany w 1844 r. był w budynku, w którym teraz mieści się SANEPID. Niestety, po przebudowie i remontach zniknęły wszystkie ślady jego wiekowości i dawnego przeznaczenia. Obecnie wygląda jak współczesny.

W dawnej szkole żydowskiej, chederze, mieści się obecnie ognisko muzyczne. W innym, drewnianym, ale już nieco większym budynku, przy obecnej ul. Piłsudskiego był kiedyś dom zajezdny. Nazywał się bardzo swojsko „Hotel Krakowski”. Pewnie z racji nazwy i położenia w centrum miasta, gościł przed wojną niejednego znakomitego przyjezdnego.

W starym centrum stoi też, wciąż w niezłym stanie dom, w którym mieszkał Szalon Omri, człowiek, dzięki któremu odżyły kontakty Żydów w Izraelu z ich rodzinnym Hrubieszowem.

Przed kilku laty były jeszcze w rynku hrubieszowskie sukiennice, czyli tzw. sutki. Zbudowane w połowie XIX wieku do czasów współczesnych pełniły swą pierwotną funkcję. Zmieniali się tylko właściciele kramów i szyldy na drzwiach. Obecnie zastąpiły je nowoczesne sklepy. Nie można się oprzeć pokusie powtórzenia za poetą znanej strofy: *Nie masz już nie masz w Polsce żydowskich*

*miasteczek. W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek I śpiewu nadsluchiwał z drewnianej bóżnicy(...)* (A. Słonimski)

Rzeczywiście, nie ma już żydowskich miasteczek, nie ma drewnianej ani murowanej bóżnicy, ale płomyki świeczek wciąż odbijają światelka w wielu miejscach w Hrubieszowie. Wciąż żyją ludzie, którzy te płomyki podtrzymują, a od czasu do czasu słyhać na ulicy nie dla wszystkich obce Szalom.

## **Słowniczek**

**Aron Ha-Kodesz** - (święta skrzynia), zwana również Arką Przymierza; w synagodze szafa ołtarzowa, w której przechowuje się zwoje Tory. Wbudowana zwykle we wschodnią ścianę wskazująca symbolicznie kierunek Jerozolimy. Otwiera się ją podczas ważniejszych modlitw.

**Bima** - podwyższenie w synagodze służące jako miejsce odczytywania Tory.

**Cheder** - dawna szkoła religijna, mieszcząca się najczęściej w domu nauczyciela, zwanego rebe lub mełamed, obejmująca grupy wiekowe od 3-13 lat. Przedmiotem nauczania było czytanie modlitewnika - Tory i Talmudu.

**Kahal** - gmina żydowska, zajmująca się sprawami kultu, religii, sądownictwa, szkolnictwa, pomocy społecznej.

**Macewa** - kamienna płyta nagrobna o prostokątnym lub półkolistym zwieńczeniu pokryta inskrypcją, często zdobiona symbolicznymi płaskorzeźbami, obrazującymi pochodzenie, przymioty i imię zmarłego.

**Rabin** - pierwotnie tytuł stosowany tylko wobec wyższych uczonych zajmujących się interpretacją i wyjaśnianiem Biblii, później nadawany również żydowskim nauczycielom i uczonym cieszącym się autorytetem.